Należność pocztowa opłacana ryczałtem.

ROK IV GRUDZIEŃ 1929 r. № 12



# ŻYCIE LEŚNIKA

ORGAN
ZW. ZAWOD. LEŚNIKÓW
w
RZPLITEJ POLSKIEJ

I. HOLLAK

*TREŚĆ:*



---


**Warunki prenumeraty:**

| ZWYCZAJNEJ | | DLA CZŁONKÓW ZW. LEŚNIKÓW |
|---|---|---|
| Kwartalnie | Zł. 1.— | **B e z p ł a t n i e** |
| Półrocznie | „ 1.80 | |
| Rocznie | „ 3.50 | |

---

**Ceny ogłoszeń:**

| Za tekstem | | Na okładce | |
|---|---|---|---|
| 1/1 strony | Zł. 100.— | 1/1 strony | Zł. 150.— |
| 1/2 „ | „ 50.— | 1/2 „ | „ 80.— |
| 1/4 „ | „ 30.— | 1/4 „ | „ 45 -- |
| 1/8 „ | „ 20.— | 1/8 „ | „ 30.— |

---

**Adres Redakcji i Administracji:**

**WARSZAWA, NOWY ŚWIAT Nr. 36, m. 4. Telefon Nr. 230-75.**

**Konto czekowe w P. K. O. Nr. 737.**

# ŻYCIE LEŚNIKA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO LEŚNIKÓW W RZPLITEJ POLSKIEJ
POD REDAKCJĄ
Prof. inż. ADAMA SCHWARZA

Rok IV | Warszawa, grudzień 1929 r. | № 12


## KONGRES PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH W WARSZAWIE.

Niezałatwiona od dłuższego czasu paląca sprawa poprawy bytu pracowników państwowych zmusiła zorganizowane warstwy pracownicze do podjęcia protestu, który wyraził się w zwołaniu na dzień 8 grudnia 1929 r. ogólnego kongresu pracowników administracyjnych, kolejowych, pocztowych i samorządowych zrzeszonych w dwudziestu wilku związkach zawodowych i reprezentujących 400.000 członków w całej Rzeczypospolitej Polskiej. Kongres wykazał jednomyślność delegatów szerokich warstw urzędniczych w sprawie jaknajrychlejszego unormowania położenia gospodarczego i prawnego pracowników państwowych. Poważna liczba delegatów z całej Polski, bo dochodząca do 2-ch i pół tysiąca, wskazywała dobitnie na żywe zainteresowanie się wszystkich ziem Polski sprawą doli urzędników.

Obrady kongresu zagaił inż. Łopuszański, podkreślając apolityczny charakter kongresu, którego wyłącznym celem jest podjęcie walki o słuszne prawa pracowników państwowych. Następnie na wniosek mówcy powołano prezydjum w składzie: prezesi: H. Raabe i inż. Łopuszański, oraz członkowie: dr. Warmski, Krajewski, Kuryłowicz, Leszczyński, Magalas, Kisielnicki, Szkolnicki i Chociłowski. Do prezydjum ponadto zaproszono pe jednym przedstawicielu od poszczególnych związków. Związek Leśników reprezentował wiceprezes M. Nagabczyński. Konwencjonalną część kongresu zamknęły przemówienia przedstawicieli Sejmu i organizacyj pokrewnych. Wśród przedstawicieli Sejmu zbrakło reprezentanta B. B., którego napróżno wywoływało prezydjum. Pokaźnie zato zareprezentowała się P. P. S. Przemawiali jego imieniem posłowie Diamand i Pragier.

Właściwe obrady kongresu zamknęły się w debatach nad aktualnemi zagadnieniami urzędniczemi, przedstawionemi w 8-miu referatach.

Poszczególne referaty wygłosili w następującym porządku: „Sprawa uposażeń wszystkich grup pracowniczych” p. Karol Maxamin, „Pra-

gmatyka i ochrona pracy pracowników kolejowych" p. Nowakowski i pocztowych p. Rudnicki, „Pragmatyka pracowników administracji państwowej" p. Longchamps, „Ustawodawstwo społeczne pracowników państwowych" p. Sasorski, „Uposażenie i pragmatyka nauczycielstwa" p. Gawski, „Postulaty pracowników samorządowych" p. Małęcki.

W każdym z referatów poruszane były przez referentów między innemi najbardziej palące bolączki pracowników administracji lasów państwowych.

Pozatem zabierali głos przedstawiciele związków: p. Dąbrowski — Zw. prac. więziennych; p. Chociłowski — Zw. Zaw. Leśników; p. Gruszczyński — Zw. Maszynistów; p. Stangreciak — Zw. Pocztowców oraz dwóch mówców ze związków wojewódzkich.

Materjał podany w referatach posłużył do ułożenia obszernego memorjału, który ma złożyć rządowi oraz izbom ustawodawczym, specjalna komisja, wyłoniona z pośród członków kom. organizacyjnego kongresu. Z memorjału tego podajemy zasadnicze postulaty:

1) zasadniczą regulacją uposażeń, do czasu zaś rozstrzygnięcia tej sprawy przyjścia pracownikom państwowym z pomocą przez podwyższenie obecnych wymiarów płac, oraz wszystkich dodatków służbowych o 25 proc.;

2) wypłatę różnicy dodatku mieszkaniowego za rok 1928;

3) zrównanie pod względem wypłaty dodatku mieszkaniowego pracowników kontraktowych, nieetatowych i emerytów z pracownikami etatowymi, jakoteż zrównanie pod względem wymiaru dodatków mieszkaniowych wszystkich pracowników państwowych na Śląsku;

4) zmianę w drodze nowelizacji niekorzystnych dla pracowników postanowień ustawy z dnia 17 lutego 1922 roku o państwowej służbie cywilnej, ustawy z dnia 1 lipca 1926 roku o stosunkach służbowych nauczycieli, **rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 30 grudnia 1924 roku o organ. admin. lasów państwowych,** oraz uregulowanie stosunków służbowych pracowników kolei państwowych i pracowników poczt, telegrafów i telefonów w drodze ustawy;

5) zmianę w drodze nowelizacji niekorzystnych dla pracowników postanowień ustawy z dnia 11 grudnia 1923 roku o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych, oraz uregulowanie sprawy zaopatrzeń emerytalnych pracowników kolei państwowych w drodze ustawy wspólnej dla etatowych i nieetatowych kolejowców;

6) rewizję przepisów o pomocy leczniczej odnośnie funkcjonarjuszów państwowych o unormowanie tej pomocy dla pracowników kolei państwowych w drodze ubezpieczenia ich w oddzielnych „Kasach Chorych", zorganizowanych w myśl postanowień ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby;

7) przeprowadzenie oddłużenia pracowników państwowych przez utworzenie specjalnego funduszu, przeznaczonego na długoterminowe, nisko oprocentowane pożyczki;

8) unormowanie czasu pracy pracowników fizycznych na zasadach ustawy z dnia 18-go grudnia 1919 roku o czasie pracy w przemyśle i handlu z uwzględnieniem prawa pracowników umysłowych do 7-godzinnego dnia pracy wraz z uznaniem wyrażonej w niej zasady co do wynagrodzeń za pracę pozagodzinową;

9) wykonanie postanowień art. 23 ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 roku;

10) zapewnienie organizacjom zawodowym pracowników państwowych uwzględniania opinji w sprawach dotyczących kwestyj uposażenia, pragmatycznych i emerytalnych przed ostatecznem ich załatwieniem.

W memorjale tym znalazły kilkakrotny wyraz specjalne postulaty pracowników administracji lasów państwowych.

---

# Z ŻYCIA ZWIĄZKU ZAWOD. LEŚNIKÓW.

## Z posiedzeń Prezydjum Zarządu Głównego.

Dn. 15 listopada 1929 r. odbyło się 8 kolejne posiedzenie Prezydjum Z. Gł. Na porządku dziennym znalazły się sprawy: 1) Kasy pogrzebowej, 2) organizacji biura, 3) oddziału białostockiego, 4) centrali leśnej, 5) usprawnienia Oddz. Warszawskiego, 6) prośby Polsk. T-wa Leśnego, 7) konferencji prasowej, 8) pisma kol. Rothkaela, 9) kandydatury do Izby Rolniczej, 10) zatwierdzenia Oddz. Toruńskiego, 11) wnioski skarbnika, 12) prowincjonalnych zjazdów leśników I i III.

1. Wobec opozycyjnego stanowiska niektórych oddziałów centralnej Kasy Pogrzebowej. Kol. Barański wysunął wniosek zorganizowania kilku kas regjonalnych i natychmiastowego zawieszenia działalności kasy centralnej, ponieważ niewykonanie dotyczących uchwał przez niektóre duże Oddziały stwarza niebezpieczeństwo, że pośmiertne będzie wypłacał Zarząd Główny z własnych funduszów a nie ze specjalnych na ten cel składek. Podkreśla, że do tego zmusza konieczność życiowa, uchwała bowiem Zjazdu Delegatów przez Z. Gł. została wykonana, nie wykonują jej tylko niektóre Oddziały.

Wobec odmiennego stanowiska zajętego przez kol. Przewodniczącego, który się wypowiedział za wykonaniem do końca uchwały Zjazdu Delegatów narazie przyjęto wniosek kompromisowy — wezwać Oddziały do wypowiedzenia się w sprawie centralnej Kasy pogrzebowej, zwracając uwagę na skutki niewykonania uchwał, jakie wynikną dla Z. Gł. i wskazując na odpowiedzialność, jaka spadnie na Oddziały wobec Zjazdu Delegatów.

2. Zatwierdzono z małemi poprawkami instrukcję biurową, zaproponowaną przez dyrektora biura i załatwiono kwestję podpisywania korespondencji.

3. Wobec niewłaściwego wystąpienia w imieniu Związku przewodniczącego niezatwierdzonego dotąd Oddziału Białostockiego posta-

nowiono wysłać odpowiednie wyjaśnienia do województwa białostockiego i Ministerstwa Rolnictwa.

4. Uchwalono nie oddawać „Centrali leśnej” wydawnictw Związku do komisowej sprzedaży i udzielać rabatu księgarskiego tylko przy kupnie powyżej 10 egz.

5. Zlecono kol. Nagabczyńskiemu wzięcie udziału w imieniu Z. Gł. w posiedzeniu Zarządu Oddz. Warszawskiego w dniu 23/XI r. b., i dołożenie starań w kierunku usprawnienia działalności tegoż.

6. Przychylono się do prośby Oddz. Warsz. Pol. T-wa Leśnego o udzielenie miejsca w lokalu Związku dla chwilowego pomieszczenia eksponatów muzealnych.

7. Przystępując do wykonania uchwały, polecającej zwołanie konferencji prasowej, zlecono redaktorom czasopism Związku przygotowanie materjału.

8. W kwestji zamieszczenia w „Życiu Leśnika” pisma kol. Rothkaela postanowiono odwołać się do opinji Oddziałów.

9. Na przedstawiciela leśników w Warszawskiej Izbie Rolniczej postanowiono zaprosić kol. Krzeszkiewicza, zlecając przeprowadzenie rozmów kol. Barańskiemu.

10. Zatwierdzenie Oddziału Toruńskiego odroczono do czasu zwołania Zarządu Głównego oraz ustalenia w porozumieniu z Oddz. Pomorskim nazwy podziału terytorjalnego.

11. Na wniosek kol. skarbnika uchwalono: udzielić pożyczki w wys. 500 zł. kol. Seredyńskiej w wys. 50 zł. St. Nehrebeckiemu; wypłacić wdowie po ś. p. Borowskim zapomogę w wys. zł. 200.

12. Uchwalono zwołać przy Oddziałach lokalne zjazdy nadleśniczych i osob. leśniczych dla przeprowadzenia ankiety w sprawach żywotnych. Zgromadzenie materjałów na Zjazd Ogólny.

W dniu 7 grudnia na 9 posiedzeniu Prezydjum debatowano nad: 1) sprawozdaniem delegata do C. K. P. 2) sprawozdaniem biura, 3) przygotowaniem zjazdów leśniczych i nadleśniczych, 4) pismami Oddz. Białostockiego; 5) sprawami leśników prywatnych, 6) wnioskami skarbnika.

1. Przyjęto do wiadomości i zaaprobowano sposób, w jaki postulaty Związku będą przeprowadzone na Kongresie Urzędników Państwowych i zwrócono uwagę na rzeczy pominięte.

2. Zapoznanie się ze sprawozdaniem biura i wykonaniem uchwał poprzednich posiedzeń i zaaprobowano projekt odpowiedzi Oddz. Suwalskiemu.

3. Zapoznanie się z projektem programu zjazdów leśniczych i nadleśniczych, zaaprobowano go i postanowiono: rozesłać odpowiedni okólnik do Oddziałów.

4. Świeżo nadesłane przez Oddz. Białostocki pisma polecono przekazać kol. Błonarowiczowi do zreferowania.

5. Wobec otrzymywanych wiadomości, że właściciele lasów w wielu wypadkach przeciwstawiają się należeniu personelu leśnego do Związku, uchwalono zwrócić się do Związku Właścicieli Lasów z pismem wyjaśniającem charakter działalności Związku, z podkreśleniem, że niektórzy z członków Zrzeszenia Właścicieli Lasów są również członkami Z. Z. L. o czem Zrzeszenie winno zawiadomić swoich członków.

Polecono biuru przynaglić radcę prawnego do przyśpieszenia wykończenia zapowiedzianej pragmatyki dla leśników prywatnych i przygotować udział Związku w mającym odbyć się w dn. 19.I — 30 r. kongresie C. O. Z. Z. P. U.

6. Przyjęto wniosek skarbnika w sprawie podwyższenia kwoty udzielonej kol. Seredyńskiej pożyczki do zł. 700 i wniosek o udzielenie pożyczki w wys. 500 zł. kol. Rajkiewiczowi — obie z pokryciem wekslowem (50 złotowe), które zostaną puszczone w obieg.

---

# Z ŻYCIA ODDZIAŁÓW ZWIĄZKU.

Na Nadzw. Walnem Zebraniu Oddz. w Złoczowie wskutek ustąpienia z godności dotychczasowego przewodniczącego Oddziału Inż. Stefana Podoleckiego został wybrany przewodniczącym Inż. Wincenty Rothkael, zast. przew. inż. Zygmunt Pohl, Sekretarz I Józef Lanterbach, reszta zarządu pozostała bez zmiany.

*

Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Oddziału Złoczowskiego odbyło się w dniu 27 października 1929 r. w Złoczowie w obecności 35 członków.

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego Oddziału inż. Podoleckiego omawiano sprawę założenia „Kasy Pogrzebowej" przy Głównym Zarządzie.

Po dłuższej i na wysokim poziomie stojącej dyskusji uchwalono wybrać z łona zarządu Oddziału Komisję, która ma za zadanie opracować konieczne poprawki do statutu Kasy i przedłożyć je Waln. Zgromadzeniu, a następnie Głównemu Zarządowi.

Nadto przyjęto rezolucję, by poczynić zabiegi u właścicieli lasów, by ci opłacali do „Kasy Pogrzebowej" wkładki za gajowych.

P. Tobis w krótkich a gorących słowach podziękował dotychczasowemu przewodniczącemu inż. Podoleckiemu za ideową i pełną poświęceń pracę dla dobra Związku.

Nadto na wniosek inż. Kamińskiego przyjęto następującą rezolucję:

„Walne Zebranie Oddziału Złoczowskiego Z. Z. L. R. P. odbyte w dn. 27.X 1929 r. uchwala wyrazić J. W. P. inż. Stefanowi Podoleckiemu z powodu jego ustąpienia ze stanowiska Prezesa Oddziału Złoczowskiego najgorętsze podziękowanie za niesporzyte zasługi jakie położył przy organizowaniu i rozwoju Oddziału Złoczowskiego Z. Z. L. R. P.

Walne zebranie zwraca się do Czcigodnego Prezesa z prośbą, aby nie zaprzestał interesować się sprawami i dalszym rozwojem Oddziału Złoczowskiego, którego powstanie i byt były jego gorącą troską".

Rezolucję przyjęto burzą oklasków.

Na przewodniczącego Oddziału Złoczowskiego w miejsce ustępującego inż. Podoleckiego został powołany inż. Wincenty Rothkael.

Za Zarząd Oddziału
Prezes:
*Inż. Pohl Zygmunt.*

---

## Wynagrodzenie funkcjonarjuszów państwowych wzywanych przez Sądy w charakterze świadków w sprawach urzędowych.

Niejednokrotnie napływały do Zarządu Głównego skargi na to, że Sądy wzbraniają się wypłacać diet i kosztów podróży funkcjonarjuszom administracji lasów państwowych, wzywanych w charakterze świadków. Zwracamy przeto uwagę zainteresowanych kolegów na to, że w dzienniku ustaw Nr. 77 z roku bieżącego, pod pozycją 580 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 10 listopada 1929 r. o należnościach świadków, biegłych i tłomaczów w sprawach karnych.

W myśl postanowień § 7 tego rozporządzenia, funkcjonarjuszom państwowym w czynnej służbie (art. I i art. 102 ustawy z dnia 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116 poz. 924) należy przyznawać koszty podróży i diety dzienne według norm ustanowionych dla podróży służbowych, jeżeli okoliczności, o których zeznawać mają, pozostają w związku z wykonaniem ich urzędu lub służby.

Świadkowie powinni zażądać wynagrodzenia po wykonaniu swego obowiązku, a jeżeli byli wezwani na rozprawę, najpóźniej nazajutrz po jej zamknięciu, w przeciwnym bowiem razie tracą prawo do wynagrodzenia.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarz prowadzący rachunek kosztów postępowania, lub sekretarz wyznaczony przez kierownika Sądu.

Należność przyznaną oznajmia się ustnie, udzielając na żądanie postanowienia do przejrzenia, należność wypłaca się wedle możności zaraz, w razie niemożności natychmiastowej wypłaty przesyła się należność bez niepotrzebnej zwłoki i bez obciążenia opłatą pocztową.

---

# GŁOSY ODDZIAŁÓW W SPRAWIE CENTRALNEJ KASY POGRZEBOWEJ.

---

Poniżej podajemy do wiadomości członków Związku kilka pism, otrzymanych od szeregu Oddziałów w sprawie Kasy Pogrzebowej. Świadczą one o niezwykłej żywotności tej sprawy i potrzebie jaknajrychlejszego jej sfinalizowania.

**Oddział Toruński:**

Prosimy uprzejmie o jaknajspieszniejsze załatwienie wniosku naszego z dnia 16.X 1929 r.

Sprawa jest bardzo aktualną i niecierpiąca zwłoki z uwagi na konieczność bezzwłocznego przystąpienia do akcji zbierania składek i wpisowego do Kasy Pogrzebowej, którą to sprawą dotychczasowy Oddział Pomorski w Bydgoszczy zupełnie się nie zajmuje, my zaś również podjąć jej nie możemy z uwagi na brak wymaganego nowym statutem zatwierdzenia ze strony Zarządu Głównego.

Równocześnie prosimy o bliższe informacje w sprawie Kasy Pogrzebowej, zaznaczając, że dalsze zwlekanie z tą tak żywotną dla członków tutejszych sprawą może pociągnąć za sobą przykre następstwa i niesprawiedliwe pokrzywdzenie ich, bez jakiejkolwiek winy zarówno ze strony zainteresowanych jak i tut. Zarządu.

**Oddział Lwowski:**

W odpowiedzi na pismo Zarządu z dn. 14.XII 1929 r. Nr. 1936, Oddział tutejszy uprasza o powzięcie decyzji co do uskutecznionych wpłat wpisowego przez członków Kasy Pogrzebowej tutejszego Oddziału, gdyż w myśl wyżej powołanego pisma, z zawieszeniem działalności Kasy do najbliższego Zjazdu Delegatów należałoby do tego czasu zwrócić członkom wpisowe aby wobec nich nie brać żadnych prawnych zobowiązań.

Równocześnie uprasza się o rychłe załatwienie powyższej sprawy oraz powiadomienie czy Oddział tutejszy ma w dalszym ciągu odsyłać pieniądze, które wpłynęły po dniu 14.XII 1929 r.

W końcu zaznacza się, że *akcja utworzenia Kasy Pogrzebowej została bardzo przychylnie przyjętą przez członków tut. Oddziału i zwinięcie jej wprowadziłoby rozgoryczenie i podkopałoby zaufanie do Związku.*

**Oddział Radomski:**

Wobec pisma Nr. 1936 z 14.XII 1929 r. uprzejmie komunikujemy, że publikacja wśród członków Kasy Pogrzebowej o tem, że Zarząd Główny „zawiesił" działalność Kasy wyzwałaby łatwo dającą się przewidzieć dezorjentację wśród Oddziału i niewątpliwie powstrzymałaby odbywający się proces jednania się całego Oddziału z nowopowstającą instytucją Ogólnozwiązkowej Kasy Pogrzebowej, mający przebieg normalny jednak mylnie określony przez organizatorów tej ogólnozwiązkowej instytucji.

Sprawa organizacji Kasy Pogrzebowej na terenie Oddziału postępuje normalnie w tempie odpowiadającem jej naturalnym właściwościom i mogącem objąć cały Oddział w ciągu letnich miesięcy 1930 roku; (dotąd formalnie zgłosiło się 299 członków, zgłosiło bez dokonania wymaganych formalności mniej więcej drugie tyle) o ile żadna *„publikacja" o „zawieszeniu"* nie będzie dezorjentowała ogółu.

Te Oddziały, które okres organizacji już przebyły przy organizacji własnych Kas, nie chcą naturalnie ujemności tego okresu przeżywać powtórnie, lecz skoro ogólno-związkowa kasa zakończy swą organizację, stracą powody do dalszego odseparowywania się.

**Oddział Śląski:**

W odpowiedzi na pismo L. 1867, w sprawie zorganizowania Centralnej Kasy Pogrzebowej, donosimy, że wszyscy nieubezpieczeni nasi członkowie w innych instytucjach ubezpieczeniowych na życie, wpłacili wpisowe w wysokości 3 zł., które to kwoty zostały przesłane Zarządowi Kasy, stosownie do postanowień statutu.

Pozostaje jeszcze do przesłania ewidencja członków, w formie kart rejestracyjnych, co Zarząd tutejszy po odpowiednim przeprowadzeniu uskuteczni w najbliższych dniach.

Przyjmując zatem uchwałę tegorocznego Zjazdu Delegatów nietylko do wiadomości, ale za obowiązującą dla każdego tutejszego członka Związku, temsamem zastosowaliśmy się solidnie do postanowień wysłanego statutu Kasy.

Tymczasem z pisma Głównego Zarządu dowiadujemy się, że Kasa Pogrzebowa nietylko do skutku nie doszła jeszcze, ale pozostaje pod zna-

kiem zapytania mimo, że statut został wydany i prawnie obowiązuje, a na wpłacone dotąd do Kasy pieniądze składają się głównie wpłaty naszego Oddziału.

Ponieważ stan taki dłużej trwać nie może, przeto na posiedzeniu Zarządu i przewodniczących kół miejscowych tut. Oddziału w dniu 1 b. m. jednogłośnie uchwalono:

1. Nie wchodząc w meritum sprawy, uważamy na podstawie statutu istnienie Kasy Pogrzebowej przy Głównym Zarządzie za dokonane i w razie wypadku śmierci tutejszego członka, musielibyśmy wyciągnąć prawne z tego konsekwencje.

2. Podkreślamy, że członkowie Oddziału Śląskiego wypełnili swe obowiązki względem Kasy Pogrzebowej, przez wpłacenie wpisowego i nadal będą uiszczać regularnie swe wkładki.

3. Uważamy uchwałę Zjazdu Delegatów w tej sprawie za jedyną i obowiązującą, konsekwencje zatem wynikłe ponosić by musieli wszyscy członkowie Związku.

4. Uważamy sprawę Kasy Pogrzebowej za bardzo doniosłą i o ile Zarząd Główny nie potrafiłby przeprowadzić jej zorganizowania, winien zwołać najrychlej Zjazd Przewodniczących, a nawet Delegatów.

Przesyłając powyższe do wiadomości donosimy zarazem, że członkowie Oddziału Śląskiego odczuwają potrzebę silnej organizacji, lecz stan taki ich tylko zniechęca do całości Związku. Toteż jeśli Zarząd Główny z całą energją i naciskiem nie przełamie istniejącego stanu i nie zorganizuje Kasy Pogrzebowej, nie ręczymy za solidarne oderwanie się od Związku i utworzenie nowego na terenie Województwa Śląskiego, za czem odzywają się już dziś głosy.

Zaznaczamy, że wszelkie uchwały i zarządzenia pilnie wykonujemy i chcemy nadal wykonywać, lecz z drugiej strony wymagamy podobnego również od innych Zarządów Oddziałów.

Gdzie winy szukać, w to narazie nie wchodzimy.

---

# WOLNE GŁOSY.

---

## Smutna dola leśnika na Wileńszczyźnie.

Utarło się powszechne mniemanie, że urzędnicy administracji lasów państwowych mogą uchodzić wśród ogółu urzędników państwowych za wybrańców losu. O ile to mniemanie jest błędne w odniesieniu do leśników na Wileńszczyźnie — niech świadczą poniższe obrazki z życia

naszego. Obrazki te prawdziwe, niezmyślone, być może, będą stanowić rewelację nawet dla tych czynników państwowych, które z wysokości foteli ministerjalnych sprawują nad lasami państwowemi naczelną władzę administracyjną. Sądzę, bowiem, że warunki, w jakich leśnik kresowy pracuje, są im zupełnie nieznane, w przeciwnym razie uległyby one napewno już dawno radykalnej zmianie.

Nie mam tutaj zamiaru roztaczać żalów nad naszą nędzą materjalną, wynikającą z niewystarczających, nawet na minimum egzystencji kulturalnego człowieka, poborów służbowych. Jest to, bowiem bolączka dotycząca ogółu urzędników państwowych i tylko w odniesieniu do tego ogółu może być omawiana. Mnie chodzi o te pseudo-oszczędności budżetowe, które są robione na naszych, powiem wprost, żołądkach, wbrew wyraźnym postanowieniom odnośnych, obowiązujących ustaw państwowych.

W rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30.XII. 1924 r., O Organizacji Administracji Lasów Państwowych, mówi się wyraźnie, że funkcjonarjusze nadleśnictw, oprócz uposażenia w gotówce, opartego na ogólnej ustawie „O Uposażeniu Funkcj. Państw. i Wojska z dn. 9.X 23 r.” otrzymują deputat rolny, względnie ekwiwalent w gotówce, dodatek w gotówce na utrzymanie koni (nadleśniczowie i leśniczowie oraz mieszkanie służbowe, względnie ekwiwalent w gotówce.

Wszystko to postanawia ustawa. A jak jest w rzeczywistości? Nadleśnictw z pełnemi deputatami rolnemi i mieszkaniami służbowemi jest bardzo mało. Większość leśników deputatów rolnych jest pozbawiona i powinna otrzymać ekwiwalent w gotówce, lecz o tem cicho. Jest wprawdzie ustalona przez Min. Roln. wysokość ekwiwalentu w sumie 60 zł. za 1 ha. brakujących deputatów, lecz dotychczas nawet tej, śmiesznie małej, sumy nikt z urzędników nie otrzymał. Tymczasem na papierze liczy się, że wszyscy funkcjonarjusze nadleśnictw z deputatów rolnych mają dochód i to nie byle jaki. Oto np. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych obliczył, że urzędnik leśny na Wileńszczyźnie otrzymuje z deputatu rolnego ni mniej ni więcej, tylko (słuchajcie!) 261 zł. z 1 ha. rocznie czystego dochodu. Czyż to nie imponujące? Słuchajcie rolnicy i uczcie się od nas leśników umiejętności gospodarowania! Z Was napewno żaden nie dokaże tego, aby z piaseczków Grodzieńsko-Wileńsko-Święciańskich taki kolosalny dochód osiągnąć.

Zakrawa to na żart — prawda? A jednak, niestety, to rzeczywistość. Od takiego dochodu, jak wymieniono, płacimy wszyscy składki ubezpieczeniowe do Z. U. P. U., czyli, że każdy nadleśniczy dopłaca ok. 22 zł., leśniczy — 15 zł. i sekretarz — 6 zł. miesięcznie za to, że powinien mieć deputat rolny.

Mimowoli cisną się pod pióro liczby, aby je postawić obok siebie: za brakujący deputat rolny Minist. Roln. ustala ekwiwalent w wysokości 60 zł. od 1 ha; Zakł. Ubezp. Prac. Umysł. oblicza czysty dochód z tego samego hektara na 261 zł. Urzędnik nawet tych 60 zł. nie otrzymuje, ale składkę ubezpieczeniową od 261 zł. płacić musi. Tu nasuwa się pytanie, czy Z. U. P. U. jest instytucją, stworzoną na korzyść pracujących, czy też stanowić ma dla nich swego rodzaju sankcję karną? Czy Z. U. P. U. uważa się za nieomylny, że nie chce zmienić swego błędnego obliczenia, pomimo całego szeregu rekursów? Czy Z. U. P. U. jest aż na tyle instytucją suwerenną, że żadna władza nie czuje się na siłach jego błędów skorygować?

Nie weselej przedstawia się sprawa z dodatkiem na utrzymanie koni.

Że nadleśniczym i leśniczym konie są niezbędnie potrzebne, dla należytego spełniania obowiązków służbowych, tego nawet nie będę starał się udowadniać. Nadleśniczego nie posiadającego konia możnaby porównać do krawca, któremu poleca się pod surową odpowiedzialnością uszyć na określony zgóry termin ubranie, lecz daje mu się złamaną igłę w warunkach, kiedy sam on tej igły nie jest w stanie nabyć.

Konieczność posiadania koni przez nadleśniczych i leśniczych uznały odpowiednie czynniki państwowe, kiedy nałożyły na nich obowiązek utrzymania koni i przyznały (vide rozp. Prez. z dn. 30.XII.24 r.) specjalny dodatek pieniężny na ten cel. Właśnie o tym dodatku chcę mówić. Wyżej powołane rozp. Prez. Rz. postanawia, że wysokość dodatku na utrzymanie koni ma być ustalana na każdy rok. Pracodawca miał tu więc na uwadze wahanie się cen na paszę dla koni i dlatego nie określił wysokości tego dodatku, lecz dał możność ustalania co rok faktycznych kosztów utrzymania koni. Tymczasem dodatek, pobierany obecnie przez uprawnionych, wbrew duchowi ustawy i intencji ustawodawcy, ustabilizował się od lat wielu, pomimo różnych zmian cen na płody rolne i obecnie nie pozostaje w żadnym stosunku do faktycznych kosztów utrzymania koni. Nadleśniczy, obowiązany utrzymywać parę koni, dostaje 58.30 zł., a leśniczy, na jednego konia, — 23.30 zł. miesięcznie. Tymczasem, nawet przy obecnych, wyjątkowo niskich, cenach na owies, siano i słomę, samo wyżywienie jednego konia kosztuje minimum 100 zł. mies., a do tego trzeba doliczyć furmana, kucie konia, reparacja uprzęży, bryczki i t. p., co też wyniesie nie mniej 50 zł. mies.

Co z tego wynika? To, że nadleśniczowie i leśniczowie, nie posiadający deputatu rolnego, nie mogą z powyższego dodatku utrzymać koni, a zatem, będąc pozbawieni środków lokomocji, nie mogą spełniać należycie swych obowiązków służbowych.

Przechodzę do trzeciej naszej zasadniczej bolączki, do sprawy mieszkaniowej.

Rozp. Prez. o Organizacji Admin. Las. Państw., na które się już wyżej kilkakrotnie powoływałem, przyznaje funkcjonarjuszom nadleśnictw bezpłatne mieszkanie służbowe, względnie, ekwiwalent w gotówce. Nadleśniczowie przeważnie korzystają z mieszkania służbowego dlatego o nich nie będę mówił. Z urzędników biurowych większość z mieszkania służbowego nie korzysta, lecz, dzięki temu, że nadleśnictwa znajdują się przeważnie w pobliżu większych skupień ludności, ma możność przynajmniej wynajęcia prywatnego mieszkania. Tych również pominę. Zatrzymam się na najbardziej pokrzywdzonych w tym wypadku na leśniczych kontraktowych, nie posiadających leśniczówek. Tych jest mnóstwo.

Nie wiem dlaczego i na jakiej podstawie, stosowany jest u nas powszechnie zwyczaj przyjmowania do służby nowych leśniczych nie przez mianowanie, lecz na podstawie umowy, jako urzędników kontraktowych. Byłoby to zrozumiałe i słuszne, gdyby chodziło o kandydatów bez wymaganych kwalifikacji. Lecz nie. System „kontraktowania" leśniczych stosowany jest powszechnie, a wiadomo, że urzędnikom kontraktowym nie przysługuje dodatek mieszkaniowy. (Ekwiwalentu mieszkaniowego nikt nie otrzymuje).

Musi więc taki leśniczy w XI st. sł. za swoje 180 zł. miesięcz. poborów wyżywić siebie, ubrać się, wynająć furmanki do rozjazdów służbowych i opłacić mieszkanie, składające się po większej części z „pokoju" za przepierzeniem w chłopskiej chacie.

Nie w tem jednak tkwi cała tragedja. Znajdziemy ją dalej. Charakter służby leśniczego jest specjalny i nie dający się porównać ze stanowiskiem nauczyciela, lub innego urzędnika biurowego. Leśniczy — to skarbnik, dzierżący w swojem ręku klucz od skarbu — lasu. Skarbu, którego stanu nie można ustalić, lub skontrolować na podstawie salda książkowego, a bezpieczeństwo jego może być oparte przedewszystkiem na zaufaniu do skarbnika - leśniczego. Aby leśniczy mógł nie zawieść tego zaufania, trzeba mu stworzyć odpowiednie warunki bytu, a w pierwszym rzędzie uniezależnić go od elementów, uważających las za stałe źródło swego dochodu.

A czyż może być mowa o uniezależnieniu leśniczego, mieszkającego we wsi i tak nędznie uposażonego, że pobory jego wystarczą mu zaledwie na pędzenie żywota prawdziwie dzikiego - leśnego człowieka?

Z całą mocą i stanowczością twierdzę — Nie!

Niech sprobuje taki leśniczy stać ściśle na punkcie litery prawa i pociągać bezwzględnie do odpowiedzialności każdego, kto wykroczy przeciwko art. 624 i 633 k. k. Co go za to czeka? Wymówienie mieszka-

nia, odmowa sprzedaży mleka, masła i t. p. artykułów pierwszej potrzeby, odmowa wynajęcia konia do wyjazdu i t. d. i t. d.

Słowem, obrzydnie mu życie i będzie zmuszony czemprędzej uciekać do innego nadleśnictwa. Jego następcę napewno prędzej, czy później spotka podobny los.

Mówię o ludziach uczciwych, lecz pytam jednocześnie, czy w podobnej sytuacji przeciętny człowiek, bez specjalnie mocno wpojonych zasad moralnych, długo zdoła pozostać bezwzględnie uczciwym?

Że w takich warunkach administracja leśna nie pracuje z należytą wydajnością, nie trzeba, zdaje się, nikogo przekonywać, ani nawet zbytnio się temu dziwić. Nie można od kogoś żądać więcej, niż się jemu samemu daje.

Rezultat tego? Straty Skarbu Państwa i Lasów Polskich.

Oficjalne komunikaty głoszą o stałym postępie w gospodarce leśnej i o ciągłem wzrastaniu dochodów z lasów państwowych, lecz żaden komunikat nie wspomniał dotychczas o stratach, jakie Skarb Państwa ponosi z powodu niemożności należytego wykonywania obowiązków służbowych przez nadleśniczych i leśniczych. A straty takie są i są nie małe. Śmiało twierdzić można, że suma ich wystarczyłaby na zaspokojenie wyżej wymienionych potrzeb administracji leśnej i wiele jeszcze zostałoby się, jako czysty zysk Skarbu. Oprócz tego nie byłoby takiego zniechęcenia do pracy i rozgoryczenia wśród leśników kresowych, jakie dają się dziś zaobserwować. Dziś daje się odczuć dotkliwy brak leśniczych, a jeżeli obecne warunki nie ulegną radykalnej zmianie, to wkrótce i nadleśniczych zabraknie. Już obecnie panuje silny pęd w kierunku prywatnych posad i tylko, dzięki kompletnemu zastojowi w handlu i przemyśle drzewnym, dotychczasowy personalny status quo trwa nadal.

Pisząc te uwagi, chciałbym uniknąć niesłusznego posądzenia, że wygłaszam „hasła demagogiczne w celach politycznych" i t. d. Takie sposoby reagowania na czysto ekonomiczne postulaty urzędnicze są modne i dlatego przeciwko nim zgóry się zastrzegam.

Jestem w tej chwili taki daleki od wszelkiej polityki, jak tylko to jest możliwe.

Co więcej, jak już na wstępie zaznaczyłem, nie poruszam wcale sprawy niskiego uposażenia służbowego. Domagam się tylko wypłacania nam tych świadczeń, które przyznają odnośne Ustawy Państwowe z tytułu specjalnych warunków naszej pracy i które są, dla należytego wykonania tej pracy, niezbędne.

Nadleśniczy, nie mający za co utrzymać własnych koni, a którego nie stać również na wynajmowanie furmanek, jest urzędnikiem absolutnie nieprodukcyjnym. Leśniczy, nie mający ani konia, ani deputatu rolnego i do tego mieszkający w chłopskiej chacie ze swojemi bardzo nikłemi po-

borami, jest nędzarzem, niezdolnym absolutnie do tak trudnej i odpowiedzialnej pracy, jakiej się od niego wymaga.

Niech więc ten głos bezimienny, a będący głosem ogółu upośledzonych leśników Wileńszczyzny, nie przebrzmi bez echa. Niech go wezmą do serca miarodajne czynniki państwowe i pospieszą czemprędzej z reformą obecnych warunków pracy leśnika kresowego, gdyż tego domaga się interes Skarbu Państwa, domaga się interes naszych lasów.

## Na marginesie działalności naszego Związku.

W kalendarzu leśnym wydawnictwie Oddz. Wileńskiego Zw. Zawod. Leśników za rok 1929 na stronicy 140 znajdujemy m. innymi statystykę, obrazującą ilu członków liczy Związek pośród leśników zatrudnionych w lasach państwowych i prywatnych.

Otóż naogół członków w/g powyższego kalendarza 4516 przypada na leśników prywatnych 661 członków.

Nasuwa się pytanie. Czemu przypisać obojętność tej kategorji leśników w stosunku do Związku?

Moim zdaniem, niemożna objawu tego złożyć jedynie na karb małego uświadomienia leśników prywatnych i korzyści jakie mogą osiągnąć z gremjalnego zaciągania się w szeregi członków Związku, lecz przypisać należy temu, iż Związek w swej dotychczasowej działalności wykazał stosunkowo nieznaczne zainteresowanie się sprawami leśników prywatnych i nie może się wykazać dotąd poważniejszą działalnością na korzyść tej kategorji członków, w przeciwieństwie do nader owocnej pracy dla członków - urzędników lasów państwowych. Sprawy zaś leśników prywatnych nie mogą wyjść z fazy akademickich dyskusji, w tem przedewszystkiem należy widzieć obojętność leśników prywatnych w stosunku do Związku.

Ta jednostronna działalność Związku przejawia się w wystąpieniach tegoż nazewnątrz m. in. Władze Związku uznały za korzystne nawiązanie wymiany organu swego, „Życie Leśnika" z niektórymi Związkami Zawodowymi, grupującymi przeważnie pracowników państwowych, lecz nie widziały korzyści nawiązania podobnego kontaktu z instytucją taką jak Tow. Urzędników Gospodarczych w Warszawie.

Związkowi obce pewno są uchwały Zjazdu Członków tegoż Towarzystwa w Poznaniu z d. 29/VI r. p., jakkolwiek uchwały tę mogę mieć znaczenie i dla leśników prywatnych n. p. sprawy obniżenia opłat ubezpieczeniowych, zabezpieczenie waloryzacji składek i t. p.

Stan taki nie może i nie powinien trwać nadal.

Władze Związku winny wprowadzić pewne zmiany w dotychczasowej organizacji Związku.

Zmiany te wyrażą się w rozdzieleniu działalności Związku pomiędzy dwie równorzędne sekcje:

a. Sekcja leśników — urzędników państwowych.

b. Sekcja leśników — urzędników prywatnych.

Nazewnątrz obie sekcje reprezentowane będą przez Główny Zarząd Związku, który również czuwać będzie nad ich działalnością. Tak przeprowadzony podział prac Związku wpłynie na usprawnienie jego działalności i równorzędne traktowanie spraw obu sekcji, a spraw tych dla sekcji leśników prywatnych jest dużo i starczy na lat parę intensywnej pracy, leśnicy prywatni będą się widzieli równouprawnionymi członkami Związku, a nie jak dotąd raczej tolerowanymi.

Nie roszczę sobie pretensji, iż projekt mój jest wolnym od usterek, jest to sprawa dość poważna ażeby móc ją załatwić od ręki, lecz chcę tylko w ten sposób dać impuls do szerszej wymiany myśli, w której przedewszystkiem winni zabrać głos leśnicy prywatni.

W każdym razie sprawa leśników prywatnych i stosunek Związku do nich muszą ulec rewizji.

*Aleksander Pawłowicz*
*członek Oddziału Radomskiego.*

---

## Uposażenie pracowników państwowych we Francji.

Francuscy koledzy zrzeszeni w Ogólno-państwowej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Państwowych (Fédération Nationale des Syndicats de Fonctionnaires) przeprowadzili w 1928 r. bardzo energiczną walkę o poprawę bytu, domagając się przewaloryzowania płac i nowego przeszeregowania pracowników państwowych.

Walka ta o tyle uwieńczona została powodzeniem, że nowa tabela płac została ustalona na rok 1928. Rząd zaś zobowiązał się wstawić do budżetu na 1929, 1930, 1931 rok po 500 miljonów fr. (t. j. ogółem 1 i pół miljarda fr.) na stopniową poprawę uposażeń.

W roku 1928-ym płace wahały się od 8000 — 80000 fr., na 1 stycznia 1929 r. nastąpiło podwyższenie płac do 8000 — 120000 fr. rocznie.

Następna podwyżka została zapowiedziana na 1 lipca 1929 r., odpowiednie też kredyty zostały uchwalone przez Parlament, domagając się tych kredytów. Rząd pozostawił jednak na uboczu kwestję zwiększenia płacy podstawowej (8000 fr.) i dopiero dzięki staraniom Federacji na terenie parlamentarnym Komisja Skarbowa Parlamentu wstawiła do budżetu kwotę 150 miljonów fr. na ten cel pomimo sprzeciwu ze strony Rządu.

Dzięki tej akcji podstawowa płaca została zwiększona do 9.000 fr., płaca maksymalna osiągnęła wysokość 135.000 fr. rocznie.

Dalsza podwyżka zgodnie z planem rządowym powinna być uskuteczniona sumą 500 miljonów fr. w budżecie 1931 r. Ze względu jednak na poważną nadwyżkę budżetową z 1929 r., Federacja czyni zabiegi, by kwotę 500 miljonów użyto już w budżecie tegorocznym na dalsze zwiększenie płac, i przypuszcza, że żądanie to uda się jej zrealizować.

---

## Z ruchu pracowników państwowych w Stanach Zjednoczonych A. P. i Anglji.

Pracownicy państwowi Stanów Zjednoczonych na ostatniem Kongresie swojej centralnej organizacji (National Federation of Fedoral Employees), odbytym w końcu roku zeszłego, wysunęli m. in. zagadnienie minimalnej płacy. Płaca ta wynosiła w Stanach Zjednoczonych 1000 dolarów (koło 9.000 złotych) rocznie. W obradach Kongresu wykazano, że jest to pensja niewystarczająca i ze względu na wzrost kosztów utrzymania powinna być zwiększona o 50%. Stosownie do tego uchwała Kongresu domaga się określenia minimalnej płacy na 1500 dolarów rocznie.

Nasi koledzy amerykańscy żądają pozatem opracowania jednolitej ustawy, regulującej urlopy według następującej zasady:

1. Coroczny urlop wypoczynkowy winien wynosić conajmniej 30 dni.
2. W razie choroby pracownika powinien on być urlopowany aż do 120 dni z zachowaniem pełnych poborów.
3. Przerwa pracy w soboty w ciągu całego roku powinna następować w południe (dotychczas zasada ta obowiązuje tylko w ciągu 4-ch miesięcy letnich).

W sprawach emerytalnych Kongres uchwalił żądanie obniżenia wieku uprawniającego do emerytury z 70 lat na 65.

Jako sprawę pilną uznano konieczność utworzenia Komisji Rozjemczej do rozpatrywania rozmaitych zatargów i interpretowania ustaw i przepisów, dotyczących położenia pracowników.

W tym samym mniej więcej czasie w Anglji przez Rząd Partji Pracy została powołana t. zw. Komisja Królewska, której polecono rozważyć następujące zagadnienie, związane z bytem pracowników państw.:

1. Organizację służby państwowej i zasady powoływania pracowników na tę służbę.

Płace pracowników państw. i zróżniczkowanie ich w stosunku do pracowników różnej płci.

3. Metody omawiania i rozstrzygania zagadnień, związanych z warunkami pracy.
4. Uregulowanie spraw dawnych pracowników, którzy nie uzyskali praw pracowników etatowych.
5. Zagadnienie emerytalne i kwestję odpraw.

Liczne organizacje pracownicze przesłały do Komisji swoje opinje we wszystkich wymienionych kwestjach.

Jak widzimy walka o poprawę warunków pracy i płacy wśród pracowników państwowych aktualną jest na całym świecie i w danym wypadku analogiczne zagadnienia rozważane są jednocześnie po obu stronach Atlantyku.

**W Spółdzielni Leśników w Warszawie**
**ul. Niecała № 12.**
są do nabycia medale „DZIESIĘCIOLECIA ODZYSKANEJ NIEPODLEGŁOŚCI“ po cenie:
medal duży wraz ze wstążeczką i szpilką . . . . . a Zł. 3.50
„ mały „ „ „ bez szpilki . . . . . „ „ 3.—
Medale powyższe Spółdzielnia wysyła za zaliczeniem pocztowem, doliczając do powyższych cen porto pocztowe.

## BUDOWA „DOMU LEŚNIKÓW".

### Wykaz wpływów:

| N-ctwo | | | N-ctwo | | | N-ctwo | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Białystok | zł. | 60.— | Białystok | zł. | 90.— | Bielsk | zł. | 100.— |
| Ostrołęka | ,, | 25.— | Krasnopol | ,, | 10.— | Parciaki | ,, | 24.— |
| Mizuń | ,, | 4.— | Rzeniszów | ,, | 190.— | Chotyłów | ,, | 25.— |
| Styrskie | ,, | 20.— | Paruszowice | ,, | 10.— | Gniewowo | ,, | 1.20 |
| Bielsk | ,, | 25.— | Kumiałka | ,, | 50.— | Herby | ,, | 12.50 |
| Kumiałka | ,, | 50.— | Turza Wielka | | 50.— | Nowogród | ,, | 10.— |
| Grodzisko | ,, | 15.25 | Żołędowo | ,, | 11.50 | ,, | ,, | 15.— |
| Sokółka | ,, | 100.— | Z. Z. L. Oddz. | | | Dublany | ,, | 85.— |
| Krasnopolskie | | 10.— | Radom | ,, | 20.— | Skuły | ,, | 98.50 |
| Bliżyn | ,, | 105.— | Z. Z. L. Oddz. | | | Kozin | ,, | 50.— |
| Uniejów | ,, | 150.— | Krzemieniec | | 100.— | Małomierzyce | | 103.— |
| Sędziojowice | | 60.— | Czarna - Wieś | | 25.— | Leszczydół | ,, | 110.70 |
| Kijowiec | ,, | 20.— | Kozin | ,, | 55.— | Złota - Wieś | | 25.— |
| Gniewowo | ,, | 20.— | Sołotwina Miz. | | 35.50 | Pajęczno | ,, | 200.— |
| Suchedniów | ,, | 131.30 | Chybie | ,, | 70.— | Dublany | ,, | 35.— |
| Bolechów | ,, | 10.— | Nalibockie | ,, | 50.— | Kijowice | ,, | 57.25 |
| Kozin | ,, | 14.— | Białystok | ,, | 170.— | ,, | ,, | 30.— |
| Janowo | ,, | 17.50 | Busk | ,, | 25.— | Dyr. Las. Pań. | | |
| Bolechów | ,, | 15.— | Krasnystaw | ,, | 20.— | Łuck | ,, | 46.70 |
| Grajewo | ,, | 100.— | Hubieńskie | ,, | 40.— | Z. Z. L. Oddz. | | |
| Trościanieckie | | 60.— | Zamszańskie | | 42.— | Radom | ,, | 24.— |
| Mielnik | ,, | 20.— | Błogie | ,, | 62.50 | | | |

N-ctwo Stasin Ordyn. Dawidgródeckiej zł. 120.—, p. Podolak Józef zł. 20.—.

*Kom. O. L.:* pp.: Lissner zł. 25.—, Kryczko zł. 50.—, Jakubowski zł. 20.—, Pohorecki zł. 25.—.

P. Borkiewicz Jerzy zł. 8.— (otrzymane od urzędnika za stołowanie). Urzędnicy N-ctwa Brok i Grabownica zł. 165.30, uzyskane z zabawy, urządzonej na „Dom Leśników".

*Stan z dn. 31.XII 1929 r. 30.354 zł. 94 gr.*

# Spółdzielnia Leśników w Warszawie

**Spółdzielnia z o. o.**

## Niecała 12, tel. 31-57.

**Konto czekowe w P. K. O. Nr. 12.114**

**DOSTARCZA:**

**Numeratory**, taśmy, klupy, piły, siekiery, cechówki i farbę do numeratorów.
**Instrumenta miernicze** (geodezyjne i urządzeniowe)
**Wszelkie narzędzia do upraw leśnych.**
**Karczowniki** i materjały wybuchowe.
**Traki, heblarki i inne narzędzia tartaczne.**
**Nasiona i rozsadę drzew i krzewów leśnych, krajowych i zagranicznych, oraz sztubry wierzby kaspijskiej, nasiona, dziczki i szczepy drzew owocowych**
**Lep przeciwgąsienicowy**, leśny i ogrodowy, minja ołowiana i siarczan miedzi.
**Narzędzia do żywicowania drzew.**
**Druki urządzeniowe, asygnarjusze na sprzedaż drewna i książeczki służbowe dla gajowych.**
**Literaturę** z zakresu leśnictwa i łowiectwa.
**Umundurowanie**, kordelasy i odznaki służb, torby skórzane myśliwskie i dla gajowych, trąbki ze sznurami, manierki i termosy, oraz pastę „Żubr" do obuwia.
**Nasiona dla Spółek i Kółek Myśliwskich**, jak: żarnowiec, łubin, jarmuż, koniczyna, bulwa i wyka piaskowa.
**Aparaty - radiowe** (spłacalne w 12 ratach miesięcznych), głośniki, akumulatory, żarówki i baterje zarzenia, oraz lampki kiesz. elektryczne.

**SKUPUJE:** Nasiona i rozsadę drzew leśnych krajowych i zagraniczn., nasiona drzew owoc. dzikich i dla hod. zwierzyny.

**WYKONUJE:** Wszelkie prace techniczne (szacunki i zalesienia) plany i programy gospodarstwa leśnego.

**UDZIELA:** Porad prawnych i zawodowych we wszystkich sprawach leśnych i łowieckich.

**POSREDNICZY:** W wyszukiwaniu posad dla członków Spółdzielni i wykwalifikow. pracowników dla P. T. Właśc. Lasów. Zarząd majątków leśnych.

**PRZYJMUJE:** **Do komisowej sprzedaży** nasiona drzew leśnych i owocowych, rozsadę drzew leśnych, oraz nasionn dla hodowli zwierzyny.

**Uwaga** = **Uwaga**

Ceny konkurencyjne — niskie. **Natychmiastowe wykonanie zamówień.** Warunki płatności dogodne. Cennik wysyła się bezpł. na żądanie.

**Zapotrzebowanie na nasiona i rozsadę, oraz ich zapasy do sprzedaży prosimy zgłaszać Spółdzielni — ze względów technicznych — zaraz, lub w terminie do 1|II każdego roku.**

Ustanowiono przez Ministerstwo Rolnictwa odznakę „Strażnik Łowiecki" wraz z opaską sukienną sprzedaje „Spółdzielnia Leśników" w Warszawie, po cenie Zł. 6.— (bez kosztów opakowania i zaliczenia), dla osób i instytucyj, powołujących się na niniejsze ogłoszenie.

Osobom, dokonywującym zamówienia dla instytucyj i urzędów, wypłacamy 3% bonifikacji.


Zakł. Graf. „NASZA DRUKARNIA", Warszawa, Sienna 15.